

## UZASADNIENIE

M. A. został oskarżony o to, że w dniu 1 marca 2005 r. w Ł., pełniąc funkcję publiczną jako lekarz chirurg w Szpitalu im. (...) przyjął żadaną wcześniej od M. C. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł w zamian za przyspieszenie terminu zabiegu operacyjnego oraz wykonanie innych badań lekarskich H. C., tj. o przestępstwo z art. 228 § 4 kk i art. 228 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie o sygnaturze IV K 456/05 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi uznał M. A. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z tą zmianą, iż przyjął, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w związku z pełnieniem funkcji publicznej jako lekarza Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 228 § 4 kk i art. 228 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 228 § 3 w zw. z § 4 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 80 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł; na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego zarzucając na podstawie art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia w postaci:

a) art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i:

- przyjęcie, iż w wyjaśnieniach oskarżonego dostrzec można istotne sprzeczności co do celu przyjęcia pieniędzy od M. C. (1), gdyż w pierwszych wyjaśnieniach M. A., złożonych na drugi dzień po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji, M. A. wskazał, iż mówiąc o kosztach związanych z operacją H. C. miał na myśli dowody wdzięczności, zaś w kolejnych wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego w dniu 3 marca 2005 r. oskarżony wskazał już, iż pieniądze te mogły służyć do polepszenia opieki nad H. C. z jego strony, a także do polepszenia opieki pielęgniarskiej, przy pominięciu faktu, iż oskarżony mógł określić prywatne noce pielęgniarskie z uwagi na formę zapłaty jako dowody wdzięczności;

b) art. 201 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez przyjęcie, iż pisemna, jak i ustna opinia biegłych z zakresu fonoskopii z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. jest pełna i jasna, gdyż biegli zdaniem Sądu w sposób szczegółowy przeanalizowali zebrany w sprawie materiał dowodowy i wydali wszechstronną opinię pisemną i ustną, udzielając odpowiedzi na zadane przez Sąd pytania, podczas gdy biegli analizując zapis rozmowy z dnia 1.03.2005 r. pomiędzy M. A. a M. C. (1) (nagranej przez M. C. (1) na polecenie funkcjonariuszy Policji) nie dysponowali oryginalnym rejestratorem (nośnikiem), za pomocą którego nagrano rozmowę;

2) błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na:

a) błędnym ustaleniu, iż w realiach niniejszej sprawy przyjęcie przez oskarżonego M. A. kwoty 500 zł nie miało służyć polepszeniu opieki pooperacyjnej nad H. C. i ustalenie, iż przyjęcie przez oskarżonego tych pieniędzy miało spowodować przyspieszenie terminu zabiegu operacyjnego H. C., pomimo iż sam Sąd prawidłowo ustalił, iż w Szpitalu im. (...) istniał proceder polegający na płaceniu przez pacjentów, bądź ich rodziny za tzw. opiekę pielęgniarską w nocy, jak również, iż oskarżony M. A. nie był osobą w ramach której kompetencji było wyznaczanie planu zabiegów operacyjnych;

b) błędnym ustaleniu, iż w dniu 1.03.2005 r. w związku z brakiem jakichkolwiek działań ze strony personelu szpitala wskazujących na przygotowania H. C. do zabiegu oraz pogarszającym się stanem jej zdrowia, M. C. (1) poinformował

oskarżonego, iż w godzinach popołudniowych w/w dnia będzie dysponował pieniędzmi, w sytuacji gdy w godzinach przedpołudniowych w/w dacie był już wyznaczony termin zabiegu operacyjnego;

c) pominięciu w treści ustaleń zeznań świadków – pielęgniarek M. M., M. G., B. K. oraz M. W., iż synowie H. M. C. i M. C. (2) po przyjęciu H. C. w dniu 28.02.2005 r. do Szpitala im. (...) awanturowali się i przyjmowali postawę roszczeniową, jak również pominięciu przez Sąd w ustaleniach treści zeznań lekarza R. K. oraz dowodów z dokumentów, iż H. C. została przyjęta w dniu 28.02.2005 r. do Szpitala im. (...) na polecenie lekarza dyżurnego miasta;

d) pominięciu w ustaleniach Sądu, na czym miałyby polegać „inne zabiegi”, za których dokonanie oskarżony miałby żądać korzyści majątkowych, stanowiące element zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu czynu;

e) braku ustalenia, iż motywem działania oskarżonego było zagwarantowanie dodatkowej opieki pielęgnacyjnej dla H. C., która była osobą starszą, zaniedbaną, pozbawioną należytej opieki ze strony osób najbliższych, jak również pominięciu w ustaleniach, iż oskarżony był lekarzem oddanym pacjentom, nie oczekującym w zamian żadnej rekompensaty finansowej, co wynika chociażby z treści pisemnych oświadczeń pacjentów, jak i osób współpracujących z oskarżonym w Szpitalu im. (...) w Ł.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, iż Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, dokonał jego wnikliwej analizy zgodnej z zasadami logicznego rozumowania, jak również z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a ustalony stan faktyczny znajduje oparcie w ujawnionych w toku rozprawy dowodach. Sąd orzekający w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody wydał rozstrzygnięcie w sprawie oraz dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 kpk nie znajduje uzasadnienia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, wówczas, gdy: a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; c) jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – umotywowane w uzasadnieniu wyroku (por. np. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., sygn. WRN 149/90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 41, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., sygn. V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999, wkładka do z. 2, poz. 6). Apelacja podnosząca zarzut dokonania dowolnej oceny dowodów, powinna więc przedstawiać argumenty, które uzasadniałyby tezę, że sposób rozumowania Sądu meriti jest niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, a więc nielogiczny, ewentualnie niezgodny z zasadami wiedzy lub doświadczenia życiowego, a tym samym wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów sformułowanej w art. 7 kpk. Tymczasem argumentacja obrońcy sprowadza się jedynie do zaprezentowania własnej, odmiennej od przedstawionej przez Sąd meriti, oceny zebranego w sprawie materiału. Zarzut dotyczący niewłaściwej oceny dowodów – aby był skuteczny – nie może natomiast sprowadzać się do samego tylko stwierdzenia, iż sąd I instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonemu dowodowi (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód winien być oceniony odmiennie. Podkreślenia wymaga, że ocena dowodów poczyniona w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi jest wszechstronna oraz nie narusza zasad obiektywizmu i bezstronności. Sąd I instancji rozważając całokształt ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności wskazał na wiarygodną część wyjaśnień oskarżonego, a także na zeznania świadków, w szczególności M. C. (1) oraz M. C. (2) i H. C., które wraz z treścią zarejestrowanej rozmowy, jaka miała miejsce w gabinecie lekarskim w dniu 1 marca 2005 r. pomiędzy oskarżonym

a M. C. (1) oraz z protokołem przeszukania osoby z k. 16-18 i protokołem oględzin banknotów z k. 9-9v, stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych prowadzących ostatecznie do uznania sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego czynu. Sąd Okręgowy w pełni podziela zaprezentowaną przez Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocenę wyjaśnień oskarżonego i wskazanych powyżej świadków, a także pisemnej i ustnej opinii biegłych z zakresu fonoskopii z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K.. W świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego nie sposób podzielić zarzutów skarżącego zmierzających do zakwestionowania wiarygodności zeznań M. C. (1) oraz M. C. (2) i H. C.. Przypomnienia wymaga, że M. C. (1) (k. 5) oraz M. C. (2) (k. 152) już w pierwszych składanych przez siebie zeznaniach spójnie podali, iż podczas pierwszej rozmowy z oskarżonym, która miała miejsce w dniu 25 lutego 2005 r. M. A. stwierdził, że istnieje możliwość przyspieszenia zabiegu operacyjnego ich matki, za co trzeba zapłacić 500 zł. M. C. (2) konsekwentnie podawał taki powód domagania się pieniędzy przez oskarżonego podczas każdego kolejnego przesłuchania (k. 207v, k. 517). Natomiast M. C. (1) taki powód podał podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym (k. 20v), a podczas przesłuchań w postępowaniu jurysdykcyjnym odbywających się w dniu 2 czerwca 2006 r. (k. 202v) i w dniu 29 maja 2014 r. (k. 648) z racji upływu czasu podawał, że korzyść w postaci pieniędzy miała dotyczyć także przyjęcia matki do szpitala. Za każdym razem jednak potwierdzał treść odczytanych zeznań składanych w postępowaniu przygotowawczym. Na taką samą przyczynę zażądania pieniędzy przez oskarżonego, tj. za przyspieszenie zabiegu operacyjnego, M. C. (1) wskazał także w rozmowie z podkom. A. J., co wynika z treści całej notatki urzędowej na k. 2, podczas gdy obrońca ogranicza się w apelacji do powołania jedynie pierwszego akapitu tejże notatki. Co jednak najistotniejsze, o operacji H. C., a nie o samym przyjęciu chorej do szpitala, rozmawiali podczas zarejestrowanej rozmowy z dnia 1 marca 2005 r. M. C. (1) i oskarżony. W obliczu tych dowodów słusznie Sąd I instancji uznał za niewiarygodną i stanowiącą wyłącznie linię obrony część wyjaśnień M. A., w których oskarżony usiłował wytłumaczyć z jakiego tytułu przyjął pieniądze od M. C. (1). Wyjaśnienia te nie tylko pozostawały w sprzeczności ze wskazanymi dowodami, ale ponadto były niekonsekwentne i nielogiczne. Podczas pierwszego przesłuchania oskarżony stwierdził, iż pieniądze przyjęte od M. C. (1) miały być dowodem wdzięczności (k. 26v), natomiast podczas drugiego przesłuchania podał, że miały one służyć zapewnieniu pacjentce lepszej opieki po zabiegu z jego strony oraz szerszej opieki pielęgniarskiej, przy czym zapytany w jaki sposób chciał poprawić opiekę pielęgniarską nad chorą, nie potrafił tego logicznie wyjaśnić (k. 44-45). W tej sytuacji nie sposób przyjąć za autorem apelacji, iż M. A. miał w rozmowie z M. C. (1) mówić o prywatnych nocach pielęgniarskich. Z ustaleń poczynionych przez Sąd meriti wynika przy tym, że w okresie, w którym zaistniało zdarzenie będące przedmiotem postępowania, tego rodzaju dodatkowa opieka pooperacyjna ze strony pielęgniarki w Szpitalu im. (...) w Ł. kosztowała 200zł, a nie 500 zł. Ponadto, z uznanych za wiarygodne i nie kwestionowanych przez obrońcę, zeznań świadka K. K. wynika, że w Szpitalu im. (...) w Ł. nie było przyjęte, aby to lekarz przyjmował od rodziny pieniądze za dodatkową opiekę pielęgniarską, a następnie przekazywał je pielęgniarce (k. 267).

Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd I instancji nie przyjął, iż oskarżony uzależniał wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika natomiast, iż M. A. w rozmowie z M. C. (1) i M. C. (2) zażądał takiej korzyści za przyspieszenie terminu zabiegu operacyjnego H. C., a zatem w związku z pełnieniem funkcji publicznej jako lekarz Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł.. Tego rodzaju zachowanie jest jedną z form sprawczych przestępstwa określonego w art. 228 § 4 kk (por. Komentarz do Kodeksu Karnego pod red. A. Grześkowiak i K. Wiaka, Wydawn. C. H. Beck, Warszawa 2014, s. 895).

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 201 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk poprzez przyjęcie, iż pisemna, jak i ustna opinia biegłych z zakresu fonoskopii z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. jest pełna i jasna, skoro biegli analizując zapis rozmowy z dnia 1 marca 2005 r. pomiędzy M. A. a M. C. (1) nie dysponowali oryginalnym rejestratorem (nośnikiem), za pomocą którego nagrano rozmowę. Skarżący powołuje się w tym zakresie na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 10 marca 1961r. sygn. III K 49/61 (OSNK 1962, Nr 1, poz. 8), zgodnie z którym „... dowód z taśmy magnetofonowej stanowiącej dowód rzeczowy wymaga przeprowadzenia dowodu na okoliczność identyczności zarówno utrwalonych głosów, jak i samej taśmy, a także braku w niej zmian”. Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, opinia jest niepełna, jeżeli biegły nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeśli nie uwzględni wszystkich istotnych dla

rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast za niejasną uznaje się taką opinię, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów i sposobu dochodzenia do nich, albo gdy posługuje się ona nielogicznymi argumentami (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1975 r., sygn. Z 24/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 172, T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 1998, s. 411, 412). W niniejszej sprawie żadna z powyższych okoliczności nie zachodzi, a sam fakt, iż biegli dysponowali nagraniem rozmowy utrwalonym na nieoryginalnym nośniku, nie może z urzędu skutkować zdyskwalifikowaniem sporządzonej opinii. Zauważyć ponadto należy, że powołany przez obrońcę wyrok Sądu Najwyższego sygn. III K 49/61 zapadł ponad 50 lat temu w zupełnie innych realiach w odniesieniu do stanu rozwoju techniki i wiążących się z tym możliwości wykorzystania jej zdobyczy. Ponadto biegli z zakresu fonoskopii z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra J. S. w K. posiadają wiadomości specjalne wymagane do wydania opinii, która została zlecona w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy w pełni podziela zatem ocenę pisemnej i ustnej opinii biegłych z zakresu fonoskopii zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Dalszy fragment uzasadnienia został złożony w Kancelarii (...) Sądu Okręgowego w Łodzi z uwagi na to, że dotyczy materiałów niejawnych opatrzonych klauzulą (...) do sprawy IV K 456/05.

Za chybione uznać należy zarzuty apelacji dotyczące dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych. Jak zostało to wykazane przy rozważaniu zarzutu obrazy art. 7 kpk, słusznie Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi przyjął, iż przyjęcie przez oskarżonego pieniędzy w kwocie 500 zł nie miało służyć polepszeniu opieki pooperacyjnej nad H. C., lecz miało spowodować przyspieszenie terminu zabiegu operacyjnego. Nie ma potrzeby ponownego przytaczania argumentów przemawiających za słusnością ustaleń Sądu meriti w tym zakresie.

Okoliczność, że z zeznań M. C. (1) wynika, iż świadek w dniu 1 marca 2005 r. widząc brak jakichkolwiek działań ze strony personelu szpitala wskazujących na przygotowania matki do zabiegu, poinformował oskarżonego, że w godzinach popołudniowych tego dnia będzie dysponował pieniędzmi, gdy tymczasem w godzinach przedpołudniowych był już wyznaczony termin zabiegu operacyjnego, nie wpływa w żaden sposób na ocenę prawidłowości ustaleń Sądu I instancji. Faktem jest, że z zeznań K. K. wynika, iż w dniu 1 marca 2005 r. rano wskazał H. C. do zabiegu operacyjnego, choć – jak świadek zaznaczył – chora nie wymagała natychmiastowego zabiegu według oceny dokonanej po badaniu przeprowadzonym przez K. K. i R. K. (k. 266v). Tymczasem M. C. (1) podejmując w w/w dniu w godzinach dopołudniowych rozmowę z oskarżonym nie miał wiedzy o wyznaczeniu terminu operacji. Co więcej, rozmawiając wówczas z oskarżonym na pytanie o termin zabiegu usłyszał odpowiedź, iż „po konsultacji z ordynatorem operacja będzie może w środę, może w piątek, zobaczy się” (k. 5v). Wtedy właśnie M. C. (1) poinformował oskarżonego w nawiązaniu do poprzedniej rozmowy, iż w godzinach popołudniowych w/w dnia będzie dysponował pieniędzmi. Wiarygodność zeznań świadka w tym zakresie dodatkowo potęguje fakt, iż bezpośrednio po tej rozmowie M. C. (1) udał się do jednostki Policji i w wyniku złożonego zawiadomienia o przestępstwie doszło następnie do nagrania rozmowy z oskarżonym, podczas której świadek wręczył pieniądze w kwocie 500 zł zgodnie z wcześniejszą rozmową (k. 465: C. – „i jak, jak, jak ten, jak się umawialiśmy, tak, jak pan mówił”; A. – „no tak, co się umówi, ja myślę że jeżeli tak to, to bardzo dobrze (...)”; C. – „ile?”; A. – „pięćset”; C. – „pięćset złotych tak?”; A. – „.....”; C. – „tak jak pan mówił?”; A. – „tak, tak, w porządku będzie”).

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy miał na uwadze treść zeznań świadków – pielęgniarek M. M., M. G., B. K. oraz M. W., z których wynika, iż M. C. (1) i M. C. (2) po przyjęciu H. C. w dniu 28 lutego 2005 r. do Szpitala im. (...) byli niegrzeczni i przyjmowali postawę roszczeniową. Zostało to zawarte na k. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Okoliczność ta pozostaje jednak bez wpływu na poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne i zaprezentowaną ocenę dowodów. Sam skarżący w apelacji nie wskazuje przy tym w jaki sposób opisane zachowanie i postawa M. C. (1) i M. C. (2) miałyby wpływać na prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, co jest konieczne dla ewentualnego potwierdzenia zaistnienia podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk. Zdarzenia mające ścisły związek z przedmiotem postępowania miały przecież miejsce podczas rozmowy M. C. (1) i M. C. (2) z oskarżonym w dniu 25 lutego 2005 r. oraz rozmowy M. C. (1) z oskarżonym w dniu 1 marca 2005 r. Analogicznie odnieść się należy do zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy treści zeznań lekarza R. K. oraz dowodów z dokumentów, z których wynika,

iż H. C. została przyjęta do Szpitala im. (...) w Ł. w dniu 28 lutego 2005 r. na polecenie lekarza dyżurnego miasta. Fakt przyjęcia chorej do szpitala w tym dniu jest bezsporny, a okoliczność, z czyjej inicjatywy to nastąpiło (czy w związku z poleceniem lekarza dyżurnego miasta, czy też na podstawie własnej oceny lekarza w izbie przyjęć Szpitala), pozostaje bez znaczenia z uwagi na przedmiot postępowania. Jak zostało wykazane M. A. zażądał, a następnie przyjął pieniądze w kwocie 500 zł za przyspieszenie terminu zabiegu operacyjnego H. C., a nie za przyjęcie chorej do szpitala.

Skarżący zarzuca również, iż Sąd meriti pominął w poczynionych ustaleniach na czym miałyby polegać „inne zabiegi”, za których dokonanie oskarżony żądał korzyści majątkowej od M. C. (1) i M. C. (2). Zauważyć jednak należy, że w opisie zarzucanego i przypisanego oskarżonemu czynu mowa jest o „wykonaniu innych badań lekarskich”, a nie o „innych zabiegach”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestia innych badań lekarskich istotnie nie została zaakcentowana. Jednakże z zapisu treści rozmowy pomiędzy M. A. a M. C. (1) z dnia 1 marca 2005 r. wynika, iż oskarżony podczas rozmowy wspominał o przygotowywaniu matki M. C. (1) do operacji i wymienił wówczas m. in. przeprowadzenie badania EKG (k. 466). Na fakt, iż zabieg operacyjny zazwyczaj poprzedzają, a także mogą po nim następować, niezbędne badania lekarskie, wskazują także zasady doświadczenia życiowego.

Nie sposób podzielić ponadto zarzutu apelacji co do braku ustalenia przez Sąd meriti, jakoby motywem działania oskarżonego miało być zagwarantowanie dodatkowej opieki pielęgnacyjnej dla H. C., która była osobą starszą, zaniebana i pozbawioną należytej opieki ze strony osób najbliższych. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy i jego prawidłowa ocena dokonana przez Sąd meriti, słusznie spowodowały zakwestionowanie takiego motywu działania oskarżonego, o którym M. A. wspominał podczas drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego zmieniając w tym zakresie swoje poprzednie wyjaśnienia.

Natomiast podnoszona w apelacji okoliczność, iż oskarżony był lekarzem oddanym pacjentom, nie była kwestionowana w toku postępowania. Fakt ten musiał także mieć znaczenie przy ustalaniu przez Sąd Rejonowy wymiaru kary i orzekaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, co wymagało wzięcia pod uwagę m. in. właściwości oskarżonego zgodnie z art. 53 § 2 kk i art. 69 § 2 kk.

W świetle powyżej wskazanych okoliczności Sąd I instancji w pełni zasadnie przyjął, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać sprawstwo i winę M. A. w zakresie przypisanego przestępstwa, którego kwalifikacja prawna jest prawidłowa. Z punktu widzenia znamion naruszonych przepisów ustawy karnej bez znaczenia pozostaje fakt, czy oskarżony był osobą, której kompetencje faktycznie pozwalały na przyspieszenie terminu zabiegu operacyjnego. Zauważyć należy, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „samodzielność decyzyjna przyjmującego korzyść majątkową nie jest warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 228 § 1 kk” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 2015 r., sygn. II KK 331/14, baza Lex nr 1678070), a ponadto „w wypadku żądania korzyści majątkowej sprawca nie musi w ogóle ingerować w proces podejmowania decyzji” (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 marca 2006 r., sygn. III KK 230/05, baza Lex nr 180769). Istotnym jest zatem jedynie to, że penalizowanego zachowania w postaci przyjęcia żądanej wcześniej korzyści majątkowej M. A. dopuścił się w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Oskarżony będąc lekarzem Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. taką funkcję pełnił, o czym świadczy fakt, że był zatrudniony w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi i nie wykonywał w niej wyłącznie czynności usługowych. Zgodnie z umową o pracę oskarżony świadczył bowiem usługi lekarskie chorym, w tym – jak wynika z poczynionych ustaleń – badał chorych w izbie przyjęć, a zatem mógł decydować o przyjęciu chorych do szpitala (skorzystaniu przez z nich ze świadczeń medycznych).

Reasumując, należy zauważyć, iż zarzuty i argumenty podnoszone w apelacji obrońcy stanowią w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i postępowaniem Sądu I instancji. Nie znajdując zatem żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk obciążono oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze z uwagi na brak podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia. M. A. jest bowiem człowiekiem w sile wieku i wykonuje pracę zarobkową w charakterze lekarza z wynagrodzeniem w wysokości 3.000-10.000 zł miesięcznie. Na zasadzoną kwotę 1.920 zł składają się: kwota 20 zł tytułem należności za doręczenie korespondencji w postępowaniu odwoławczym,

której wysokość określa § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j. t. Dz. U. z 2013 r. poz. 663), a także opłata od wymierzonej kary pozbawienia wolności w kwocie 300 zł i opłata od wymierzonej kary grzywny w kwocie 1.600 zł zgodnie z art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (j. t. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).